



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** "Siedem rozmów o poezji" - Floriana Śmiei dialogi z poetami

**Author:** Grażyna Maroszczuk

**Citation style:** Maroszczuk Grażyna. (2014). "Siedem rozmów o poezji" - Floriana Śmiei dialogi z poetami. W: B. Nowacka, B. Szałast-Rogowska (red.), "Literatura polska obu Ameryk : studia i szkice. Ser. 1" (S. 119-130). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Grażyna Maroszczuk

Uniwersytet Śląski

## *Siedem rozmów o poezji —* Floriana Śmiei dialogi z poetami

*Siedem rozmów o poezji* Floriana Śmiei — książkę opublikowaną w Toronto w 1990 roku — tworzą dialogi spisane na gorąco i rejestrujące, jak powie autor przedsięwzięcia, rozważania poświęcone poezji, sposobom jej przeżywania, sylwetkom poetów znanych i mniej znanych odbiorcy, artystów tworzących w kraju i na emigracji. Niełatwo przesądzić, co łączy rozmowy zarejestrowane w różnych miejscach i w różnym czasie. Zamysł konstrukcyjny całości charakteryzuje pewna przypadkowość.

Stwierdzenie starożytnych: „verba volant, scripta manent”, że należy ulotne słowa spisać, i dzisiaj nie straciło na aktualności. Dotyczy to również spontanicznych sądów o literaturze.

Przed laty powziąłem myśl, by sporadycznie przejeżdżających przez London, Ontario, przyjaciół i znajomych nagrywać, gdy tylko rozmowa zejdzie na tematy związane z poezją. Z czasem doszedłem do wniosku, że te odruchowe i szybkie wypowiedzi są interesujące i że warto są utrwalenia i udostępnienia innym. [...]

Rozmowy nie były planowane. Uważny czytelnik bez trudu odczuje brak spójności między nimi. Z kolei dzięki temu osiągam coś, co też jest wartością: spontaniczność, chwytanie na gorąco chwili, przekształcanie się falującej intuicji w słowa szukające prawdy<sup>1</sup>.

Wybór padł w tym wypadku na rozmowy, w których jednym z podmiotów wymiany są poeci, prozaicy, historycy literatury, redaktorzy emigracyjnych pism kulturalno-literackich, wykładowcy: Tymon Terlecki, Jerzy Pietrkiewicz, Janusz Ihnatowicz, Stanisław Barańczak, Krzysztof Lisowski, Julia Hartwig,

---

<sup>1</sup> F. ŚMIEJA: *Siedem rozmów o poezji*. Toronto 1990, s. 7. Wszystkie cytaty za tą edycją. Dalej jako: SRoP.

Artur Międzyrzecki, Wacław Iwaniuk, a funkcję „gospodarza instytucjonalnego” całości pełni poeta, wykładowca, tłumacz literatury hiszpańskiej i hispanoamerykańskiej, eseista, redaktor naczelny londyńskich pism emigracyjnych „Nowy Merkuriusz” i „Kontynenty” — Florian Śmieja. Poeta ten ma za sobą trudną drogę na obczyznę, co powoduje, że relacja emigracja — kraj, prze-transponowana do poetyckich utworów artysty, zaznaczona jest silnie także w innych przekrojach autokomentarzy literata, w jego twórczości wspomnieniowej i paraliterackiej.

Nie chcę wchodzić w szczegóły biograficzne pozwalające właściwie docenić silną emocjonalną więź humanisty z ojczyzną. Rozmowy o poezji trudno jednak czytać bez świadomości tego kontekstu, bez zrozumienia trudnej sytuacji emigracyjnego poczucia obcości. Bez ciekawości spraw polskiej kultury, jaka leży u podstaw przedsięwzięcia, zapewne nie powstałyby dialogi, które zebrane zostały w formie publikacji zwartej. Interesuje mnie zatem, jak poeta pojmuje zobowiązania paraliterackich tekstów. Wszak paratekstowe komentarze zamieszczone we wstępnych rozważaniach animatora dialogów wiążą się między innymi z pytaniem, jak czytać dialogi o poezji. Są one zapisem selektywnej i wybiórczej pamięci, która fałszuje obraz przeszłości. Jednocześnie pamięć ta w sytuacji psychicznej emigranta krystalizuje poczucie tożsamości. Lekturę siedmiu dialogów rozpocząć należy od *Słowa wstępnego*. Nie sposób nie zauważyć, że w swoich metatekstowych wypowiedziach poeta i gospodarz instytucjonalny spotkań konsekwentnie przypomina o takich wartościach dialogów, jak świeżość aktualnego spojrzenia interlokutorów, fragmentaryczność wyselekcjonowanych epizodów. Znajdziemy tu także trafne spostrzeżenia na temat zapisów związanych z zachowaniem dynamizmu chwili żywej rozmowy i bezpośredniości kontaktu, która kompensować ma „nieuniknione w takim wypadku niedociągnięcia i usterki” (SRoP, s. 9). Sprzeczności, na których rozmowy są zbudowane, trudności w rejestracji mówionego-pisanego świadomość tę jedynie pogłębiają. Autor wstępu sygnalizuje obawy, które towarzyszą opracowaniu materiału. W autoryzacji materiał spisany na gorąco poddany zostanie retuszom, intelektualna rutyna wpłynie na „esencjonalność dorywczego widzenia” (SRoP, s. 9) „mówionego” i zastąpiona zostanie skrupulatną korektą „pisanego”.

Pozostaje jednak szacunek dla pracowitości, skrupulatności zapisu, którym człowiek „umiejący pracować nad słowem” potwierdza swoją rzetelność i szacunek do literatury. „Skrzętny gospodarz sensu” Florian Śmieja nie zapomina przecież o poznawczym, porządkującym trybie „wywiadywania się” i rejestrowania informacji. Odbiorca znajdzie w *Słowie wstępnym* dane na temat genezy rozmów. Biogramy i krótkie noty o ważnych pozycjach dorobku naukowego i artystycznego interlokutorów odgrywają tu rolę informacyjnej introdukcji. Siła różnych punktów widzenia, rozpiętość czasowa i zmienność miejsc reje-

strowanych na taśmie spotkań (Toronto, Cambridge, Massachusetts, Warszawa) przybliżyć mogą w miarę obiektywny obraz rzeczywistości rekonstruowanej po latach w dialogach. Wystarczy przeczytać informacje o miejscu i czasie nagrywanych spotkań przywołujących odległe konteksty. Przypomnijmy, że rozmowy zebrane w porządku numerycznym rejestrują spotkania z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Datą tą opatrzone zostały inicjujące kolejne spotkania, jak informuje autor wstępu, dialogi z Januszem Ihnatowiczem poświęcone wspomnieniom czasów „Kontynentów”. Zarejestrowane na taśmie spotkania z Tymonem Terleckim, ze Stanisławem Barańczakiem i z Krzysztofem Lisowskim odbyły się w połowie lat osiemdziesiątych. Wreszcie zamykające książkę dialogi z Julią Hartwig, Arturem Międzyrzeckim i Wacławem Iwaniukiem pochodzą z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

To nie przypadek, że dialogi Floriana Śmiei z poetami ukazały się w 1990 roku. O karierze form dwuautorskich w trudnych latach transformacji drugiej dekady pisano wiele. Aleksander Głowczewski w książce *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*<sup>2</sup> analizował przyczyny sukcesu form dwuautorskich, wywiadów z poetami, pisarzami, politykami. Dla badacza — jak twierdzi autor monumentalnego studium — umownym punktem początkowym popularności tekstów interlokucyjnych był przełom 1989/1990 roku — są to lata publikacji *Mojego wieku* Aleksandra Wata (pierwszego wydania książki w oficjalnym obiegu). Badacz wskazuje jednocześnie na przyczyny popularności wywiadów książkowych. Jest tu miejsce na informacje szczególnego rodzaju, dotychczas z różnych względów niedostępne czytelnikowi, okazja do poszerzenia „przestrzeni komunikacji, zde-terminowanej m.in. obowiązującą w danym czasie doktryną polityczną i ideologiczną”<sup>3</sup>. Efektem tak ukierunkowanych zmian było „odblokowanie informacji”. Florian Śmieja przypomina o dokumentującej i poznawczej roli dyskursywnych komentarzy, inaczej trafiających do odbiorcy emigracyjnego niż „mało chodliwe” (w rozumieniu wydawców) aspektywne dyskusje, debaty, odczyty na temat poezji (SRoP, s. 10). Walory informacyjne tych przedsięwzięć odrywają rolę szczególną. Wiążą się z możliwością zaprezentowania mówiącego „ja”, które w obecności Drugiego podejmuje namysł nad życiem, twórczością, doświadczaniem trudów artystycznej kreacji w zmiennych sytuacjach historycznych w kraju i na emigracji. Można wstępnie założyć, że istotną rolę w wywiadach zajmowałyby dziennikarski punkt widzenia z prawem do oryginalności komentarzy, przede wszystkim umiejętnością utrzymania uwagi odbiorcy na sprawach mało mu znanych. Ale kłopotliwa bliskość literatury i dziennikarstwa w badaniach literaturoznawców oraz medioznawców pozostaje kwestią ciągle otwartą. Nie można lekceważyć faktu, że pytający jest poetą. Jako poeta interlokutor ciekawy

<sup>2</sup> A. GŁÓWCZEWSKI: *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*. Toruń 2005.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 232.

będzie świadomości autorów, tego, jak widzieli i widzą swój czas oraz rzeczywistość, w której przyszło im tworzyć. Chodzi przecież o sposób przeżywania poezji, trudne wybory artystyczne. O te kwestie poeta pyta najczęściej. Potrzeba weryfikowania tego, jak artyści pamiętają swoją przeszłość, wydaje się tutaj mniej istotna. Okoliczności nagrań wyjaśnia komentarz wstępny:

W prezentowanych tekstach występuje rozmówca-poeta czy rozmówca-pisarz [...] jako uczestnik życia literackiego, a nie krytyk czy historyk literatury.

SRoP, s. 9

Rolą pytającego jest raczej wywoływanie wspomnień, zatem świadomość tego, który pyta, może na swój sposób korygować interpretację monologizujących, może wyzwalać mowny potencjał rozmówcy próbującego porządkować własną przeszłość.

W takiej sytuacji nie było właściwe prezentowanie systematycznie opracowanych pytań. Zadawałem więc ogólne i niepodchwytliwe, a i też nie zawsze, jeśli tylko rozmowa nabierała rozpędu. Próbowiałem raczej asystować przy wyłanianiu się wspomnień i osądów, nie przerywałem i nieraz wołałem nie stawiać pytań, jeśli rozmówca samorzutnie poruszał kwestie, choćby nawet nie rozwijały wcześniej rozpoczętej myśli.

SRoP, s. 8

Metatekstowy fragment wprowadza czytelnika w świat lektury wywiadów, w których nie ściśle naukowy, nie dziennikarski punkt widzenia zdominował przekaz o sztuce i życiu literackim. Nie zawsze działa tu właściwe wywiadowczym praktykom prawo ekonomii uwagi. Rozmówcy pozwalają sobie na dygresje, usprawiedliwiają potrzebę zabiegów retardacyjnych wtedy, gdy rejestracji domaga się nawet mniej ważny epizod, reminiscencja, asocjacja czy rozbudowany metatekstowy komentarz. Tymon Terlecki na marginesie wywodu poświęconego wspominaniu Leśmiana dopowie:

Wspomnienie wymaga pewnych okoliczności. To nie jest aktywność psychiczna, którą można mieć na zawołanie. Są czasami irracjonalne okoliczności, które powodują, że otwierają się jakieś śluzi, że wyskakują jakieś skojarzenia. Tutaj np. zupełnie niespodziewanie dla siebie opowiedziałem tę historię o Leśmianie, którą uważam za przynależną do historii recepcji tego poety.

*Rozmowa pierwsza: z Tymonem Terleckim, SRoP, s. 22*

Co do planu treści nie chodzi tylko o rejestrację, dokumentację wydarzeń, proste odwzorowywanie świata i różnorako uwikłaną, ograniczoną interpretację faktów. Mniej wyraźne wydaje się dążenie do maksymalnego zobiektywizowania wypowiedzi. Wartością literatury jest afirmacja emocji i potrzeba kontrolowania ambicji intelektualnych. Dlatego wrażliwość poety, dająca o sobie znać

w komentarzach wstępu, pozwala wydobyć walory wspomnieniowych ewokacji interlokutorów:

rozmówcy nie używają aseptycznego żargonu naukowego, który tak skutecznie odstrasza czytelnika

SRoP, s. 9

— przypomina Florian Śmieja w kolejnej autoeksplicacji. Tym samym uznaje ważną dla gatunku świadomość przystępności komunikowanych treści rozmów, które są — powtórzmy za Anną Łebkowską — „rozmowami dla”, rozmowami dla odbiorcy<sup>4</sup>. Komentatorzy gatunku pisali o sprzecznościach tkwiących w tekstach mówionych-pisanych. Ta świadomość mówionego-pisanego towarzyszyła pracom nad redagowaniem rozmów. Florian Śmieja umieści w paratekstowej formule wstępu komentarz dotyczący kłopotliwości rejestracji dialogów, trudności natury technicznej:

Oczywiście, powstał dylemat, czy należało dać autorom tekst do wglądu przed drukiem, istniała bowiem zrozumiała obawa, że przy lekturze rozmówcy [...] będą się starali ulepszyć esencjonalność dorywczego widzenia skrupulatnymi refleksjami i intelektualną rutyną.

SRoP, s. 9

Umiejętność pracy nad słowem, którą można odnieść do wszystkich rozmówców, zagrażałaby — zdaniem autora wstępu — żywiołowi spontanicznej rozmowy.

Rzecz tę warto zobaczyć w perspektywie nakreślonej przez animatora przedsięwzięcia. Autor wstępu sygnalizuje w kolejnym fragmencie wagę wspomnieniowych ewokacji w dialogach rekonstruujących przeszłość powojenną. Retrospektywy poświęcone zapamiętanym miejscom i ludziom pojawiają się w komentarzach Tymona Terleckiego i Waława Iwaniuka.

Tymon Terlecki na marginesie wywodu zastanawia się nad mechanizmem rozpamiętywania inspiracji twórczych, które ukształtowały wrażliwość literata i bliskich mu „współleśmianistów”, bo tak krytyk nazywa fascynację lwowskich twórców poezją Bolesława Leśmiana:

Dla Leśmiana życie to było naprawdę przez największe „Ż”, obejmujące jakieś najdalsze perspektywy i psychologiczne, i metafizyczne, kontemplację i złożoność, tragiczność, wieloznaczność faktu istnienia. [...] Przeżycie nasze Leśmiana

---

<sup>4</sup> A. ŁEBKOWSKA: *Rozmowy z pisarzem — analiza gatunku*. W: *Kryzys czy przełom. Studia z teorii i historii literatury*. Red. M. LUBELSKA, A. ŁEBKOWSKA. Kraków 1994, s. 175–180; A. GŁÓWCZEWSKI: *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*; K. MACIĄG: *W kręgu problematyki „pamiętników mówionych”*. Rzeszów 2001; S. BEREŚ: *Historia literatury polskiej w rozmowach XX–XXI wiek*. Warszawa 2003, s. 13; B. WITOSZ: *Stylistyka prozy interlokucyjnej — uwagi wprowadzające*. W: *„Język Artystyczny”*. T. 13: *Interakcyjny wymiar dyskursu artystycznego*. Red. B. WITOSZ. Katowice 2007, s. 109.



było tak swoiste, tak głębokie, tak jakoś subiektywnie natężone, tak pobudzone przez okoliczności życia Zakopanego, sanatoriów, w których spędzaliśmy miesiące i lata przez naszą chorobę.

*Rozmowa pierwsza: z Tymonem Terleckim, SRoP, s. 21.*

W rozmowie z Tymonem Terleckim — krytykiem, historykiem teatru i literatury, redaktorem „Polski Walczącej” — wyłania się wspomnieniowy fragment przedwojennego rodzinnego Lwowa. W retrospektywnej relacji zaznaczone zostanie środowisko lwowskich poetów i uczestników wieczorów Kasyna Literacko-Artystycznego. Stanisław Maykowski i Henryk Bald, literaci mało znani współczesnemu odbiorcy, nie odnotowani w antologiach poetyckich, rozszerzają poetycki indeks nazwisk. Kontekstowy charakter rozmowy, nieznane biogramy, szczegóły, nazwiska dopełnione są komentarzem na temat osiągnięć innowatorów poezji międzywojnia. Szczególnie tych, którzy odcisnęli swój ślad w krytycznych pracach interlokutora: Józef Wittlin, Bolesław Leśmian, poeci Skamandra. We wszystkich rozmowach przewija się refleksja o osobowościach, które wpłynęły na sposób przeżywania liryki przez humanistę. W komentarzu interlokutora przywołane zostaną krytyczne myśli uczonych na temat Młodej Polski lwowskiej i wyrastających z jej inspiracji wielkich projektów kultury polskiej. Nie bez znaczenia dla tego obrazu będzie zaznaczone w tym miejscu wspomnienie Stanisława Brzozowskiego, autora *Legendy Młodej Polski*. Kontekstowy charakter ma także zasygnalizowana na marginesie wspomnieniowego komentarza, wydobyta po latach, mało znana czytelnikowi reminiscencja na temat „lwowskiego zaśpiewu” Irzykowskiego, utrwalona w pamięci interlokutora jako efekt wspólnych rozmów z autorem *Pałuby*. W tle fragmentarycznej rozmowy uwagę zwraca krytyczna świadomość odbiorców i związany z gestem porządkującym wypowiedzi repetycyjny charakter komentarza o przeszłości w odniesieniu do tego, co już zostało przemyślane, wcześniej powiedziane, napisane. Zależność ta ujawni się nawiązaniem w autokomentarzu do londyńskiego odczytu, w którym Tymon Terlecki wzbogacił o nowe warianty terminologię periodyzacji modernizmu:

W odczycie, który miałem w Londynie, myślę, że zdołałem wylansować ten termin Młodej Polski lwowskiej. Bo jest Młoda Polska zakopiańska, Młoda Polska krakowska, Młoda Polska warszawska.

*Rozmowa pierwsza: z Tymonem Terleckim, SRoP, s. 16*

Następny autokomentarz dopełnia wspomnienie przyjaźni humanisty z Kazimierzem Wierzyńskim, przyjaźni z czasów warszawskich, kiedy poeta był recenzentem teatralnym „Gazety Polskiej”.

W Polsce Wierzyński odnalazł mnie jako młodego, obiecującego literata we Lwowie, kiedy bardzo krótko redagował świetny tygodnik „Kultura”.

*Rozmowa pierwsza: z Tymonem Terleckim, SRoP, s. 19*

I dalej sugestywny opis osobowości poety, który zaważył na kulturze duchowej rozmówcy:

Tu mógłbym tylko same banały opowiadać, jakie to było zjawisko nieodpartego uroku ludzkiego, męskiego, towarzyskiego, poetyckiego. Wtedy w Zakopanem zawiązała się pewna znajomość, jedna z tysięcy, jakie Wierzyński zawierał, bo on miał przy swojej męskości jakąś niesłychaną, jakąś nienasyconą kobiecą zaborczość pozyskiwania sobie ludzi, czarowania, zagarniania w cień swego uroku. Tam uległem temu urokowi.

*Rozmowa pierwsza: z Tymonem Terleckim, SRoP, s. 19*

To powoduje, że świat wartości poety nabiera cech dominujących, zdaje się wszystkim, co dla niego ważne.

Dobór rozmówców wiąże się także z pytaniem o gest porządkujący, o sposób docierania do osoby twórcy. Odrębność rozmów — o czym wspomina we wstępie redaktor tomu — widoczna jest w stylu wypowiedzi, strategii ujawniania się „ja” mówiącego lub w komentarzach, które mogą być wypadkową chwili, psychicznych predyspozycji interlokutora. Lektura tekstów skłania do namysłu nad tym, czym były dialogi wtedy, a czym są po wielu latach:

Doszedłem niemniej do przekonania, że coś się z nich ostanie, że nie wszystko się przedawni, że nieuniknione w takim wypadku niedociągnięcia i usterki kompensuje świeżość oraz spontaniczność wypowiedzi.

SRoP, s. 9

Świadomość tego, który pyta, musi oddziaływać na idiosynkrazje bohaterów spotkań podejmujących wysiłek nazwania rzeczy, problematyzowania zjawisk i ich wyjaśniania przy samoświadomości ograniczeń pamięci. Ciekawość innej optyki widzenia rzeczy „z perspektywy Kraju” pojawia się w pytaniach kierowanych do wszystkich interlokutorów. Wydaje się, że starania pytającego inicjujące dialogi o poezji pozornie ustalają kierunek rozmowy. Ale słowa odbijają się od słów, natłok dygresji, epizodów związanych z przeszłością wyzwala „swobodną grę wspomnień” (SRoP, s. 9), a interlokutorzy — odnotuje autor wstępu — wciągnięci zostają w sytuację dialektyczną, gdy odpowiedź jest równoczesna z pytaniem. Pograniczny charakter rozmów, samoświadomość mówionego-pisanego nie zawsze towarzyszy funkcjonalnie czytany wywiad-rozmowom, w których czytelnik poszukuje informacji niedostępnych poza wyznaniowo-informacyjnym komentarzem, formułowanym w obecności Drugiego. Tak jest w wywiadzie z Jerzym Pietrkiewiczem komentującym osiągnięcia artystyczne kolegów po piórze. Interlokutorzy przypominają sylwetki Bogumiła Andrzejewskiego, Mariana Czuchnowskiego, Czesława Bednarczyka. Interpretacje i poglądy poetów nabierają cech sugestywnych, nawet



jeśli są tylko fragmentaryczną projekcją, nieobejmującą całości polskiego życia kulturalnego oraz duchowego w kraju i na emigracji.

Zebrane wypowiedzi zapewne stanowią źródło interesującego autokomentarza autobiograficznego, metatekstowego, historycznego. Znajdziemy tu wyczerpujące dyskursywne komentarze. Stanisław Barańczak zapytany w Cambridge w 1983 roku<sup>5</sup> o poetykę twórczości nowofalowej daje syntetyczny „miniwykład” na temat interesującego rozmówców ruchu programowego, ważnych lirycznych głosów pokolenia i młodych kontynuatorów dykcji nowofalowej. Rolę czynnego rozmówcy przyjmuje autor *Korekty twarzy* w komentarzach dotyczących roli pism kulturalno-literackich, między innymi „Zeszytów Literackich”, tytułu integrującego środowiska pisarzy krajowych i emigracyjnych. Gest porządkujący charakteryzuje wypowiedzi Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego współtworzących eseistyczny wywód na temat grup poetyckich międzywojnia oraz poezji powojennej widzianej w syntetycznym uogólnieniu i w perspektywie ważnych dat, które dają wgląd w przełomy polskiego życia kulturalno-literackiego<sup>6</sup>. Przeważają w tym fragmencie pytania o dopełnienie informacji. I tak, przybywa szczegółów obrazu nieznanego z autopsji gospodarzowi przebywającemu w tym czasie na emigracji. Pojawiają się pytania dotyczące politycznego, ekonomicznego i kulturalnego wizerunku Polski, który przechowała pamięć interlokutorów. Sposób prezentowania poglądów poetów, chłodnego ważenia racji rozmówców zmienia się, gdy pytający prosi o komentarz dokumentujący życie literackie środowisk twórczych w Polsce, środowisk okaleczonych przez historię:

A.M.: [...] Ktoś musi ich drukować, muszą być jakieś hierarchie, jakieś osoby i instytucje, do których ma się zaufanie. Poza tym, w tradycji europejskiej, a polskiej w szczególności, jest kawiarnia literacka, ognisko, gdzie ludzie się schodzą, mogą się zobaczyć. To wszystko znikło właściwie pod koniec lat sześćdziesiątych i ze stanem wojennym w 1981. Nastąpiło wówczas bardzo dotkliwe zniszczenie struktur życia literackiego, stowarzyszeń, czasopism, instytucji. Trudno to potem odbudować. Oczywiście, była taka przerwa w okresie stalinowskim, ale wtedy było to związane z ogólniejszym dramatem. Teraz było to zniszczenie struktur odbudowanych, tradycyjnych. Wobec tego powstał drugi obieg. I rozbudowało się czasopiśmiennictwo wynikłe z odporu społecznego. Obecnie stoi z kolei przed nami sprawa integracji ogólnej, przede wszystkim autentycznego zespolenia literatury powstającej w Kraju i za granicą.

Rozmowa szósta: z Julią Hartwig i Arturem Międzyrzeckim, SRoP, s. 90

---

<sup>5</sup> Geneza tej rozmowy jest interesująca. Autor przedsięwzięcia do Cambridge pojechał samochodem z rodziną. Spotkanie odbyło się „z zaskoczenia” na balkonie prywatnego mieszkania poety i wykładowcy.

<sup>6</sup> Rozmowa z Arturem Międzyrzeckim i Julią Hartwig odbyła się w Warszawie jako jeden z ostatnich zapisów dialogów, co prawdopodobnie przesądziło o inicjatywie zebrania wywiadów i publikacji książkowej spotkań z poetami.

Tu spokój argumentacji nie może do końca przewyciężyć emocji związanych z troską o przetrwanie kultury narodowej, wartości moralnych, poszukiwania hierarchii wartości autentycznych, bez których liryka — zdaniem dialogizujących poetów — nie może się obyć. Mamy zatem w antologii wywiadów do czynienia z problemowym uporządkowaniem i wspomnieniową „mitologiczną *genesis* świadomości bohaterów dialogów”<sup>7</sup>.

Dialogi Floriana Śmiei z poetami w swej politematyczności podejmują także wątki ważne dla rozumienia sytuacji emigranta, dręczącego go odczucia obcości w realiach amerykańskich i kanadyjskich. Komentarze dyskursywne to cenne świadectwa doznań poetów pozostających w poczuciu oddalenia od spraw kraju. To zapisy ważnych konstatacji i ważkich rozpoznań środowiskowych związanych z uprawianiem poetyckiej sztuki w trudnych warunkach izolacji. Dyscyplina poetycka, poszukiwanie sprzyjającej atmosfery poetyckiej i idącej w ślad za tym krytycznej i intelektualnej inspiracji dopełniają współtworzony w rozmowach „kontekst” dyskusji wokół literackiego ruchu na emigracji. Przecież „ja” jest częścią środowiska, dlatego to, co osobiste, przenika się z tym, co zbiorowe. Dwuautorskie, alfabetyczne wspomnienia „przyjaciół po piórze” dotyczą takich kwestii, jak wzajemne wsparcie emocjonalne i warsztatowe w środowisku narażonym na trudy emigracyjnego bytowania. W rozmowie z Jerzym Pietrkiewiczem interlokutorzy snują sygnalizowane dygresje w krótkim fragmencie dotyczącym ulotnej, utrwalonej jedynie we wspomnieniu atmosfery roboczych dyskusji o poezji:

dostawali różne zastrzyki. Czy to przez złośliwość drugiego poety, czy po prostu pod wpływem krytyki, czy przez wymianę zdań. I stworzyła się atmosfera literacka. Wracali do domu rozpaleni i następnego rana pisali wiersz, przylatywali do kawiarni i pokazywali go. Ale to nie było częste. Bardzo dużo energii używali na wzajemną wymianę opinii literackich. [...]

F.S.: *Bogdan Czaykowski w Vancouver ma dobrze z Andrzejem Buszą, bo ma pod ręką drugiego człowieka.*

J.P.: Opowiadał mi, że bez niego byłoby mu ciężko. Poeta musi mieć drugiego człowieka, bratnią duszę, z którą może się często komunikować. Inaczej zdany będzie na patrzeć w papier, co nie jest dobre. Jeżeli nie ma się z kim rozmawiać, a korespondencja tego nie załatwi, wtedy dla piszącego jest to sytuacja poważna.

*Rozmowa druga: z Jerzym Pietrkiewiczem, SRoP, s. 37*

---

<sup>7</sup> M. KUREK, J. ZIARKOWSKA: *Wstęp*. W: *Rzeczywiste i możliwe. Rozmowy z Florianem Śmieją*. Wrocław 2005, s. 9. Zob. też: G. MAROSZCZUK: *Rzeczywiste i możliwe — rozmowy z Florianem Śmieją*. W: *Literatura polska w Kanadzie. Studia i szkice*. Red. B. SZALESTA-ROGOWSKA. Katowice 2010, s. 121–124.

\* \* \*

Wywiady z pisarzem i dialogi poety z poetami w kontekście innych artystycznych dokonań humanistów dowodzą zainteresowania życiem środowiska, wrażliwości emocjonalnej i potrzeby uczestnictwa emigracyjnego twórcy w życiu bieżącym kraju — przypominał Zbigniew Andres w szkicu *Z Kanady do Polski. O poezji Floriana Śmieja*<sup>8</sup>.

Trudno dziś nie docenić informacyjnej roli dwuautorskich samoświadomych autoanaliz i interpretacji, wpisanych w gest porządkujący, dociekań dość ważnych z punktu widzenia wiedzy o literaturze. W rezultacie tych spotkań otrzymujemy wcale niemały kontekst wypowiedzi biograficznych, socjologicznych i interpretacyjnych.

---

<sup>8</sup> Z. ANDRES: *Z Kanady do Polski. O poezji Floriana Śmieja*. W: *Literatura polska w Kanadzie...*, s. 112–115.

Grażyna Maroszczuk

*Siedem rozmów o poezji:*  
Florian Śmieja Talks with Poets

Abstract

*Siedem rozmów o poezji* ("Seven Conversations about Poetry") was published in Toronto in 1990, and consists of a set of impromptu dialogues, conducted and recorded by Florian Śmieja, poet, professor, translator of Spanish and Spanish-American poetry, with Polish poets, prose writers, historians of literature, editors of journals, and university professors. Śmieja's interlocutors are: Tymon Terlecki, Jerzy Pietrkiewicz, Janusz Ichnatowicz, Stanisław Barańczak, Krzysztof Lisowski, Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, and Waław Iwaniuk. These conversations are evidence of Śmieja's keen interest in the Polish intellectual milieu both in the diaspora and in Poland, as well as his eagerness to participate in the current life of both environments. The book provides a varied and rich context for the study of contemporary Polish emigré poetry.

Grażyna Maroszczuk

*Siedem rozmów o poezji —*  
dialoghi di Florian Śmieja con i poeti

Sommario

Alcuni dialoghi scritti a caldo compongono *Siedem rozmów o poezji* di Florian Śmieja — opera pubblicata a Toronto nel 1990. In essi sono riportate, come lo stesso autore afferma, le iniziative, le

considerazioni dedicate alla poesia, alle modalità attraverso cui mantenerla viva, alle figure di poeti noti e di destinatari meno noti, agli artisti operanti nella propria terra e in esilio. In questo caso la scelta è ricaduta sulle conversazioni, in cui uno degli argomenti di dibattito sono i poeti, i prosatori, gli storici della letteratura, i redattori di riviste culturali e letterarie in esilio, professori: Tymon Terlecki, Jerzy Pietrkiewicz, Janusz Ichnatowicz, Stanisław Barańczak, Krzysztof Lisowski, Julia Hartwig, Artur Międzyrzecki, Wacław Iwaniuk, mentre ad adempiere alla funzione di “padrone di casa istituzionale” dell’intero evento è Florian Śmieja, poeta, professore, traduttore della letteratura spagnola e ispano-americana. Le conversazioni con lo scrittore e i dialoghi del poeta con altri poeti nell’ambito di realizzazioni artistiche di umanisti dimostrano gli interessi di Śmieja verso la vita di questo ambiente, della sensibilità emotiva dell’artista in esilio e della sua necessità di partecipare attivamente alla vita del proprio paese. Da questi incontri deriva un ricco bagaglio di poesia dell’esilio: ulteriori informazioni biografiche, sociologiche e interpretative.